Rok VI. Nr. 57. Sosnowiec, piątek 27 lutego 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-02, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Sensacja na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

P. P. S. C. K. W. głosowała za ratyfikacją traktatu handlowego z Niemcami, referent poseł Jeszke zrzekł się referatu.

WARSZAWA, 26. 2. (wł.) Dziś rozpoczął się w sejmie dalszy ciąg obrad komisji spraw zagranicznych.

Pierwszy zabrał głos **poseł Czapiński**, (PPS.), który stwierdził, że podzie la wszelkie zastrzeżenia wczorajszych mówców, jednakże oświadczył, że należy unikać przesady w ocenie złych stron traktatu.

Nie można lekceważyć kontyngentu 320.000 ton węgla i 200.000 świń, jakie nam daje traktat z Niemcami. Zarzut, że świń tych nie będziemy mogli ulokować na rynku niemieckim jest niesłuszny, gdyż istnieją w tej mierze gwarancje.

Traktat ten ma duże znaczenie, jako pierwszy krok do pacyfikacji stosunków handlowych z Niemcami. Uchwalenie tego traktatu, kończy poseł Czapiński, wzmoże żywioły pacyfistyczne w Niemczech. To też klub mówcy będzie głosował za ratyfikacją, o ile nie będzie wniosku o odroczenie.

Z kolei zabrał głos poseł Mackiewicz z B. B., wypowiadając się za przyjęciem traktatu.

W imieniu klubu narodowego przemawiał przeciwko przyjęciu traktatu **poseł Lewandowski.**

Wiceminister przemysłu i handlu **p. Doleżal** wskazywał na szereg korzyści, związanych z importem do Niemiec i stwierdził, że wojna celna z Niemcami nie może trwać wieków.

Poseł Jeszke (BB), referent projektu rządowego oświadczył, że ostatnie wiadomości otrzymane z Niemiec, wskazują, że traktat jest dla Polski niekorzystny.

Jako przedstawiciel zachodniej dzielnicy Polski nie może głosować za ratyfikacją, wobec czego jest zmuszony złożyć referat.

Poseł Stroński (kl. nar.) postawił wniosek o odroczenie sprawy.

Przewodniczący komisji **poseł Radziwiłł** poddał pod głosowanie wniosek posła Strońskiego, który nie uzyskał większości.

Wniosek o ratyfikację traktatu przeszedł głosami bloku bezpartyjnego i PPS. CKW. Poseł Jeszke wstrzymał się od głosowania.

Referat został powierzony **posłowi Walewskiemu (BB.).**

Poseł Walewski, na zapytanie przewodniczącego, czy przyjmuje referat, odpowiedział twierdząco. Na tem posiedzenie zakończono.

OD ADMINISTRACJI.

Ponieważ stałe przypominania i prośby nasze, by nikt nie płacił prenumeraty roznosicielkom bez kwitu, nie odnoszą skutku, oświadczamy po raz ostatni, że kto zapłaci prenumeratę bez kwitu, ten będzie musiał płacić ją powtórnie.

Płacenie bez kwitu daje pole do nadużyć, które w każdym niemal miesiącu przyprawiają wydawnictwo nasze o stratę kilkuset złotych, co zawdzięczamy właśnie tym sz. prenumeratorom, którzy płacą bez kwitu.

Rząd polski złożył notę protestacyjną

w sprawie włamania do poselstwa w Moskwie.

WARSZAWA, 25. 2. (wł.) W dniu dzisiejszym rząd polski złożył rządowi sowieckiemu notę protestacyjną w sprawie włamania się urzędnika GPU. do gabinetu posła polskiego w Moskwie.

W ten sposób podejrzane metody rządu sowieckiego stosowane wbrew zwyczajom międzynarodowym do obcego poselstwa, korzystającego z pełnego prawa eksterytorjalności, znajdą publiczne wobec całego świata napiętnowanie.

KOMISJA BUDŻETOWA SENATU UCHWALIŁA BUDŻET.

WARSZAWA, 26.2. (wł.) Komisja skarbowo - budżetowa zakończyła dziś prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1931-32 i uchwaliła go w brzmieniu sejmowem.

OBRADY NAD KONSTYTUCJĄ

WARSZAWA, 26. 2. (wł.) Odbyła się dzisiaj narada w gabinecie marsz. Świtalskiego.

Według informacji uczestników zebrania, tematem obrad była sprawa sposobu dyskusji nad wnioskiem BB. o rewizji konstytucji.

Zdecydowano, że najbliższe posiedzenie sejmu tj. wtorkowe poświęcone będzie w całości rozprawom nad wnioskiem BB.

Głównym referentem będzie wicemarszałek sejmu, b. minister Car.

Dyskusja nie będzie ograniczona czasem, choćiażby posiedzenie miało się przeciągnąć do późnej nocy.

Marsz. Świtalski pragnie wyczerpać w ten sposób w ciągu jednego posiedzenia całe tak zwane pierwsze czytanie wniosku, poczem wniosek przesłany zostanie do komisji konstytucyjnej.

KONGRES P. P. S. FRAKCJI REWOLUCYJNEJ

WARSZAWA, 26. 2. (wł.) W końcu marca odbędzie się w Warszawie kongres PPS. frakcji rewolucyjnej, na którym ostatecznie skrystalizują się wpływy między posłami Moraczewskim a Jaworowskim.

MŁODZI O. W. P. ZRYWAJĄ ze starymi endekami.

PRZEMYŚL, 26. 2. (wł.) W łonie endecji w Przemyślu nastąpił rozłam. Pismo „Ziemia przemyska“, redagowane przez młodzież endecką przejęte zostało przez komitet narodowej demokracji. Młodzież wystąpiła i postanowiła założyć nową gazetę.

NA TLE ZAZDROŚCI ŻONA OFICERA ZAMORDOWAŁA SWĄ RYWALKĘ.

POZNAŃ, 26. 2. Wczoraj popołudniu p. Stanisława Leśniewska, żona kapitana lekarza, zastrzeliła dwoma strzałami z brauninga 24-letnią Alinę Czyżewską. Tłem zbrodni była podobno zazdrość. Po dokonaniu zabójstwa kapitanowa Leśniewska udała się do policji i po złożeniu zeznań, została aresztowana.

DZIENNIKARZE DUŃSCY w Polsce.

WARSZAWA, 26. 2. (wł.) W kwietniu przyjeżdża do Polski wycieczka dziennikarzy duńskich, którzy zwiedzą Gdynię, Pomorze, Kraków i Górny Śląsk.

Sowieckie brednie o wojnie interwencyjnej.

Polska i Rumunja mają zająć Ukraine.

RYGA, 26. 2. Z okazji 13-ej rocznicy utworzenia armji czerwonej, kierownik komisarjatu politycznego armji sowieckiej Sediakin ogłosił znamienny artykuł o niebezpieczeństwie wojny na Wschodzie Europy.

Niebezpieczeństwo interwencji zbrojnej przeciwko Sowietom, twierdzi sowiecki dygnitarz wojskowy, nigdy nie było tak realne, jak dzisiaj.

Francuski sztab generalny na czele z generałem Weygand opracował dokładny plan napadu na Sowiety(?)

Polska, Rumunja, Finlandja, Estonja i Łotwa mają urzeczywistnić plan interwencji, przyczem podczas gdy Polska i Rumunja napadną na Ukrainę sowiecką, państwa bałtyckie skierują swe siły zbrojne na Leningrad.

Obecny rząd Finlandji marzy o utworzeniu wielkiej Finlandji, której granice kończyłyby się na Newie i Swirze i przyłączyłyby morze Białe wraz z Karelją do państwa finlandzkiego. Rumunja zaś dąży do zagarnięcia Ukrainy południowej, Donu, oraz kraju kozaków kubańskich.

Czechosłowacja ma zaopatrzyć armję sprzymierzonych w amunicję i uzbrojenie.

Zgon zasłużonego przywódcy PPS. CKW. Hermana Djamanda.

LWÓW, 26. 2. (wł.) Dziś o godzinie 4-ej popołudniu zmarł we Lwowie poseł PPS. CKW., Herman Djamand.

Zmarły był jednym z najstarszych działaczy polskiej partji socjalistycznej i od roku 1907. do odzyskania Niepodległości piastował mandat w austrjackim parlamencie, a po odzyskaniu Niepodległości był posłem we wszystkich sejmach polskich.

Zmarły urodził się w roku 1860 i był członkiem rady naczelnej PPS. CKW.

O poszanowanie istniejących traktatów.

Zjazd delegatów 5 państw.

WARSZAWA, 26. 2. (wł.) Z inicjatywy sławnego publicysty i pisarza p. Cheradame, organizującego w wielu państwach europejskich komitety mające na celu obronę pokoju przez poszanowanie traktatów. odbędzie się w bieżącym roku zjazd państw, w których podobne komitety zostały założone.

W zjeździe wezmą udział przedstawiciele Francji, Belgji, Czechosłowacji, Rumunji i Polski.

KOMUNIŚCI W SZEREGACH POLICJI FINLANDZKIEJ.

HELSINGFORS, 26. 2. (wł.) W szeregach policji finlandzkiej wykryto spisek komunistyczny. Z miejscowości Perjoka, przodownik policji jeździł do Rosji Sowieckiej. Był on oficerem czerwonej armji W związku z tem aresztowano wiele osób.

SPRAWA B. POSŁ. KOSMOWSKIEJ W NAJWYŻSZEJ INSTANCJI.

WARSZAWA, 26. 2. (wł) Dziś na wokandzie sądu najwyższego znalazła się głośna sprawa b. posłanki „Wyzwolenia“, p. Ireny Kosmowskiej, która na jednym z wieców w Lublinie, będąc w stanie „gorączki“ przedwyborczej, użyła w stosunku do ówczesnego prezesa rady ministrów, marszałka Piłsudskiego szeregu wysoce obraźliwych wyrażeń.

Sąd lubelski, dopatrując się w czynie p. Kosmowskiej nieposzanowania władzy — skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

Wydział odwoławczy tamtejszego sądu okręgowego wyrok ten zatwierdził. Sąd najwyższy oddalił również kasację.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ na dworcu łódzkim.

ŁÓDŹ, 26. 2. Wczoraj nadszedł na stację Łódź Kaliska wagon sztucznego jedwabiu dla firmy „Textil - Union“.

Przewiezieniem transportu ze stacji do składów firmy zajął się dom ekspedycyjny Chołodenki. Wysłane na dworzec platformy firmy Chołodenki nie zdołały zabrać całego transportu.

W kilkanaście minut po odejściu platform przybyły na stację dwa wozy, na które załadowano pozostałe 18 skrzyń jedwabiu. Zaledwie wozy odjechały, gdy nadeszły platformy Chołodenki. Okazało się, że 18 skrzyń wartości kilkunastu tysięcy dolarów, dostało się na niewłaściwe wozy.

Zawiadomiona natychmiast policja wszczęła dochodzenie, przyczem stwierdzono, że jedwab został przez złodziejów wywieziony z Łodzi. Aresztowano 11 osób, za wozami z jedwabiem wysłano samochód policyjny.

W NIEMCZECH BYŁY KRWAWE ROZRUCHY.

BERLIN, 26. 2. (PAT). Wiadomości, otrzymane w ciągu ubiegłej nocy świadczą, że środowe demonstracje bezrobotnych, urządzone przez komunistów na obszarze całej Rzeszy niemieckiej, miały przebieg niezwykle ostry i krwawy.

Ofiarą „krwawej środy“ padło w Lipsku 4 osoby, ponadto zraniono kilka innych. W Magdeburgu, Augsburgu i Halberstadt doszło do poważnych wykroczeń, których dopuścili się bezrobotni. Policja strzelała. Szereg osób jest rannych.

W Kolonji tłum kilku tysięcy manifestantów obrzucił policję kamieniami. W Bremie demonstranci natarli na policję. Wywiązała się ciężka walka uliczna. Policjanci zmuszeni byli użyć pałek gumowych. Jednego z policjantów zraniono sztyletem. Utarczki powtórzyły się późno w nocy. W miejscowości saskiej Penig bezrobotni wyszli na ulicę z prętami żelaznemi. Doszło do krwawych walk z policją.

NOTA JAPOŃSKA GROZI SOWIETOM GROŹNEMI KONSEKWENCJAMI.

MOSKWA, 26. 2. W stosunkach między Sowietami a Japonją doszło ponownie do ostrego zatargu na tle stosunków władz sowieckich do japońskich rybaków, którym umowy japońsko - sowieckie zastrzegły szereg praw na wodach sowieckich.

Ambasador japoński w Moskwie złożył w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych notę protestacyjną, zredagowaną w bardzo ostrej formie.

W nocie tej domaga się rząd japoński natychmiastowego naprawienia strat, jakie zostały wyrządzone rybakom japońskim przez władze sowieckie, grożąc, iż w wypadku niedostosowania się rządu sowieckiego do tego żądania, Japonja wyciągnie z tego stanowiska Sowietów daleko idące konsekwencje.

Życie a ustawa antyalkoholowa.

W 1920 roku sejm ustawodawczy Rzplitej uchwalił ustawę o ograniczeniu spożycia alkoholu. Ustawa ta, znana pod nazwą „lex Moczydłowska“, wprowadziła w życie cały szereg ograniczeń spożycia alkoholu, a w pierwszym rzędzie ograniczono t. zw. koncesje na sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych, zabroniono sprzedaży alkoholu na kolejach, w domach ludowych, podczas targów, jarmarków i odpustów, w niedziele i święta i częściowo w soboty i wigilje świąt.

Jak dalece nieżyciowa była ta ustawa pokazało się wkrótce po zastosowaniu jej w praktyce. Wszystkie dane, przemawiające za wprowadzeniem tej ustawy okazały się tylko pięknemi frazesami, które w życiu praktycznem nie mogły mieć żadnego zastosowania. Ostatecznie kaganiec, który miał wprowadzić ograniczenie spożycia alkoholu, nie osiągnął absolutnie żadnego celu, a nawet wręcz przeciwnie: wywołał odwrotny skutek, na którym wiele straciło i traci naród i państwo. Jak bowiem w życiu praktycznem wygląda ograniczenie spożycia alkoholu, wiemy o tem dobrze wszyscy.

Poza sprzedażą i wyszynkiem alkoholu w przedsiębiorstwach koncesjonowanych można go nabyć wszędzie. Sprzedają go, jakby na ironję, pod bokiem władz, wszystkie niemal piwiarnie, kawiarnie, jadłodajnie, a nawet wódkę dostać można w wielu budkach z owocami i wodą sodową.

W Warszawie, w siedzibie naszych władz centralnych i mieście, w którem zrodził się pomysł wprowadzenia w życie „lex Moczydłowska“, doszło już do tego, że na pryncypalnych ulicach, w godzinach wieczorowych, istnieją „latające restauracje“, prowadzone przez ciemne indywidua. „Restaurator“ taki posiada w jednej kieszeni ubrania wódkę i kieliszek, a w drugiej zakąski. Handelki te cieszą się dużem wzięciem i prosperują świetnie, bez koncesji i bez opłat na rzecz państwa.

To samo możnaby powiedzieć o zakazie sprzedaży alkoholu w domach ludowych, fabrykach, na odpustach i jarmarkach. Zakaz ten istnieje przeszło 10 lat tylko na papierze. Wystarczy być choć jeden raz na jakimś odpuście, lub jarmarku, ażeby się przekonać, że tego rodzaju „uroczystości“ są dla naszych kmiotków jedyną okazją do popicia i że w takim „zakazanym“ dniu odbywają się jaknajlepsze libacje, gęsto zakrapiane alkoholem, którego wszędzie i wbród każdy dostanie.

Wreszcie jakże śmiesznym okazał się zakaz sprzedaży alkoholu w niedziele i święta? We wszystkich restauracjach, w całem państwie, w dni te nikną ze stołów kieliszki i wódkę pije się w małych szklaneczkach, lub filiżankach od czarnej kawy. Statystyki niezbicie wykazują, że najwięcej pracy z pijanymi osobnikami ma policja w niedziele i święta. Wszelkie stosowane dotychczas kontrole, żadne kary nie odniosły pożądanego rezultatu.

Tego rodzaju przykładów, jak dalece nieżyciową jest ustawa o ograniczeniu spożycia alkoholu, możnaby przytoczyć tysiące. Walki z alkoholem nie da się przeprowadzić drogą bezsensownych ustaw i rozporządzeń i to nietylko u nas, lecz na całym świecie. Niezbitym dowodem jest fakt, do czego doprowadziła ustawa prohibicyjna w Stanach Zjednoczonych A. P. Bandytyzm, korupcja, masowe zatrucia alkoholem i upodlenie szerokich mas ludności — oto owoc ustawy prohibicyjnej za oceanem. Myśmy na szczęście tak daleko jeszcze nie zabrnęli.

Toteż ministerjum skarbu, zdaje sobie sprawę, że obowiązująca u nas ustawa antyalkoholowa całkowicie nie zdała egzaminu życiowego i jest jedynie poważną bolączką, godzącą w interes narodu i państwa, opracowało radykalne zmiany ustawy. Projekt ten został już złożony w sejmie.

W związku z nim szereg organizacyj i stowarzyszeń warszawskich zamierza złożyć marszałkowi sejmu protest przeciwko uchyleniu dotychczasowej ustawy przeciwalkoholowej przez sejm.

Protest ten podpisali między innymi wszyscy byli ministrowie zdrowia publicznego: prof. Janiszewski, dr. Chodźko i dr. Bujalski oraz b. dyrektor departamentu służby zdrowia dr. Czesław Wroczyński, nadto rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Michałowicz, dr. G. Szulc, dr. Łuniewski, dr. Wernic (tow. eugeniczne), prof. Mazurkiewicz (tow. psychjatryczne), polskie tow. medycyny społecznej, polski związek przeciwgruźliczy, warsz. tow. przeciwgruźlicze, liga szkolna przeciwgruźlicza, szereg stowarzyszeń społecznych, kobiecych, zawodowych etc., między in. związek pracy obywatelskiej kobiet, naczelnictwo związku harcerstwa polskiego, wydział kół gospodyń centralnego tow organizacji i kółek rolniczych.

Jaki los spotka projekt ministerjum skarbu w sejmie — trudno narazie przewidzieć. Zaznaczyć jednak należy, że aczkolwiek podpisujący powyższy protest są bezwątpienia ludźmi wielkiej nauki — to jednak są oni wszyscy tylko teoretykami, którzy nie znają życia i nie znają bliżej ujemnych wyników, jakie przyniosła nam istniejąca od lat 10 ustawa antyalkoholowa.

Usunięcie całkowite z życia naszego tej ustawy leży bezwzględnie w interesie narodu i państwa.

Nasza polityka drogowa.

Na marginesie referatu p. Wacława Gajewskiego w towarzvstwie ekonomistów i statystyków polskich

Polska posiada w chwili obecnej na 250 tysięcy kilometrów kwadratowych dróg gruntowych zaledwie 50 tysięcy kilometrów dróg bitych. W porównaniu z państwami zachodnio - europejskiemi stan ten przedstawia się fatalnie. W stosunku do Niemiec posiadamy 4 razy mniej dróg bitych zarówno co do przestrzeni jak i liczby mieszkańców. Natomiast jest u nas stosunkowo lepiej aniżeli w Ameryce. Ameryce znajduje się zaledwie 5 proc. dróg bitych o pierwszorzędnej wartości, co tłómaczy się specjalnemi warunkami lokalnemi.

Należy podkreślić, że jeszcze większą bolączką niż niedostateczna liczba dróg bitych stanowi ich fatalny stan; nie są one dostosowane do naszych potrzeb, a specjalnie do ruchu samochodowego. Nadmierne niszczenie szos przez ruch samochodowy powoduje bardzo poważne straty dla funduszów drogowych, a tem samem dla gospodarki publicznej. Jak stwierdził p. Wacław Gajewski w referacie wygłoszonym w towarzystwie ekonomistów i statystyków polskich, przebudowa nawierzchni, niezbędnych dla ruchu samochodowego, wymaga poważnych funduszów. Zgodnie z obliczeniami ministerjum robót publicznych zużycie środków mechanicznych wynosi w Polsce wskutek złych dróg 130 miljonów złotych rocznie, jakkolwiek liczba samochodów, mająca zresztą tendencje wzrostu, jest u nas narazie bardzo mała.

Zdaniem referenta pewną ilość dróg około 3000 km. kw. musimy całkowicie przebudować, pozostałą zaś ilość (15 tysięcy kilometrów) należy przez smołowanie przystosować do ruchu samochodowego, co jest koniecznością gospodarczą. Jest to jednak związane z bardzo dużemi kosztami, albowiem przebudowa tylko 2000 km. kw. wynosiłaby od 160 do 200 miljonów złotych, zaś smołowanie 10.000 km. — 50 miljonów złotych.

P. Gajewski podnosi nierównomierność w rozbudowie naszych dróg. Tak np. Wielkopolska i Małopolska mają wystarczającą ilość dróg bitych i zbliżone są pod tym względem do państw zachodnich, centralna Polska już znacznie pozostaje w tyle, a wręcz fatalnie przedstawia się stan dróg naszych na ziemiach wschodnich, gdzie jest zaledwie jedna trzecia dróg bitych w porównaniu z b. Kongresówką. Referent zaznacza, że wobec naszej niezamożności budowa nowych dróg do czasu dokonania przebudowy najważniejszych odcinków w wielkich miastach jest niewskazana. Ważne względy państwowe, strategiczne i lokalne mogą oczywiście stanowić wyjątek.

Z tych też względów w wyjątkowych tylko wypadkach można zaciągnąć pożyczkę na budowę dróg, a nawet nie można w dużej mierze korzystać z kredytów długoterminowych, gdyż zdolność kredytowa naszych związków samorządowych jest bardzo ograniczona. Jest to wprawdzie zbytnia ostrożność, która w tym wypadku może wyjść nam tylko na korzyść, zwłaszcza jeśli przyjąć pod uwagę, że budowa nowych dróg zwiększa jeszcze koszty utrzymania i konserwacji tych dróg. Normalne tempo, dostosowane do naszych możliwości finansowych, jest tu najbardziej wskazane. Również konserwacja powinna się odbywać tylko z bieżących funduszów.

Przy wyborze materjałów decydować powinna trwałość i taniość; cechy te posiadają krajowe materjały do których powinniśmy się ograniczyć. P. Gajewski stwierdza, że nasze warunki gospodarcze wymagają, ażeby do nowych nawierzchni nie używano asfaltu i smół, które znajdują się w kraju w niedostatecznej ilości. Naogół nowe odcinki dróg winny być budowane w sposób jak najbardziej ekonomiczny. W miastach najodpowiedniejszym brukiem jest klinkier i t. zw. dziki bruk.

W tych warunkach koniecznem jest stworzenie w kraju przemysłu klinkierowego, gdyż za mało posiadamy klinkieru i ewentualne przebudowanie zakładów ceramicznych, obecnie z powodu zastoju przeważnie nieczynych, na klinkiernie. Również nie wskazany jest import walców drogowych, betoniarek, mięszarek i t. p. co na miejsce dzięki, 3—4 letniemu kredytowi zagranicznemu gdyż jesteśmy pod tym wzgzlędem zupełnie samowystarczalni. W ten sposób zostałoby w kraju 200 miljonów zł. rocznie, co miałoby w naszych warunkach bardzo doniosłe znaczenie i pozwzoliłoby wyzyskać nasze bogactwa naturalne Sprawą budowy i przebudowy dróg powinny się zająć specjalnie w tym celu powołane spółki drogowe przy poparciu samorządu.

Z ciekawych wywodów p. Gajewskiego wynika, że ustawa o funduszu drogowym, usamodzielniając naszą gospodarkę drogową i tworząc dla niej podstawy finansowe, oznacza przełom w tej dziedzinie.

M. G.

Doroczne walne zgromadzenie członków oddziału kieleckiego polskiego czerwonego krzyża odbędzie się dnia 1 marca 1931 roku o godzinie 15.30 w pierwszym terminie oraz o godz. 16 w drugim, w sali posiedzeń rady miejskiej z następującym porządkiem obrad 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum zgromadzenia, 3) odczytanie protokułu z poprzedniego zgromadzenia, 4) sprawozdanie z działalności zarządu i komisji rewizyjnej, 5) preliminarz budżetowy na rok 1931, 6) wybory uzupełniające do zarządu, 7) wybór delegatów na walne zgromadzenie okręgu, 8) wolne wnioski.

W ciągu jednego roku 239 kolejarzy poniosło śmierć

przy łaczeniu wagonów.

W międzynarodowem biurze pracy przy lidze narodów w Genewie odbyło się z udziałem przedstawicieli kolei polskich posiedzenie specjalnej komisji, powołanej do rozpatrzenia sprawy sprzęgieł kolejowych. Z uwagi na wielką ilość śmiertelnych wypadków przy ręcznem łączeniu wagonów, zarządy kolejowe przywiązują do uregulowania tej sprawy dużą wagę.

Na posiedzeniu komisji międzynarodowy związek zarządów kolejowych przedstawił zebrane przez siebie dane statystyczne, z których wynika, że w ciągu roku 1929 na kolejach europejskich poniosło śmierć podczas ręcznego łączenia wagonów 239 pracowników kolejowych.

W wyniku obrad komisja uchwaliła rezolucję, podkreślającą konieczność wprowadzenia na wszystkich kolejach sprzęgieł automatycznych, celem zapobieżenia strasznym wypadkom, na jakie narażony jest personel kolejowy.

Jednocześnie wystosowano do wszystkich zarządów kolejowych pisma o możliwie szybkie wprowadzenie automatycznych sprzęgieł na poszczególnych kolejach.

Koncesjonowanie linij autobusowych

W imię bezpieczeństwa pasażerów.

Projekt ustawy o uregulowaniu prywatnej komunikacji autobusowej, opracowany przez ministerjum robót publicznych, uzgodniony został już z innemi ministerjami i wkrótce przesłany będzie do prezydjum rady ministrów.

Projekt przewiduje konieczność uzyskania przez prywatnych przedsiębiorców koncesyj na wszelkie linje autobusowe pasażerskie i przewozy ciężarowe.

Niezmiernie ważna, a u nas dużo pozostawiająca do życzenia, sprawa bezpieczeństwa ruchu jest szeroko w projekcie uwzględniona.

Właściciele przedsiębiorstw autobusowych obowiązani będą do ubezpieczenia nietylko autobusów, ale również pasażerów i przewożonych towarów. Ubezpieczenia te muszą być tak przeprowadzone, aby pasażerowie, którzy ponieśli straty z winy przedsiębiorcy mieli całkowitą gwarancję otrzymania odszkodowania.

Pozatem przedsiębiorstwa autobusowe będą musiały się zastosować do bardzo szczegółowych przepisów technicznych, oraz obowiązane będą, za odpowiednią opłatą, do przewozu poczty na pewnych szlakach.

Apartamenta p. wojewody winny się mieścić w gmachu województwa.

Czy stow. urzęd. państwowych zajmuje prawnie lokal w gmachu województwa?

Od jednego z naszych czytelników w Kielcach otrzymaliśmy kartę, w której ten powołując się na stosowaną obecnie wszędzie oszczędność (co szczególnie należałoby obserwować w instytucjach państwowych) — porusza — naszem zdaniem — bardzo ważną sprawę, która przy swej realizacji mogłaby przynieść skarbowi państwa poważne oszczędności.

Urząd wojewódzki w Kielcach, o czem już swego czasu pisaliśmy— upomina się o lokal, w którym znajduje się obecnie sąd grodzki.

Lokal ten znajduje się w prawem skrzydle gmachu województwa, zajmuje szereg ubikacyj (prawie cały parter skrzydła).

Oczywiście, że pretensje województwa są słuszne, lokal ten przydałby się urzędowi wojewódzkiemu, tembardziej, że niektóre wydziały, jak budżetowy cierpią na brak odpowiedniego pomieszczenia.

Starania województwa zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. W najbliższym bowiem czasie sąd grodzki ma być przeniesiony do lokalu po izbie kontroli państwa, która z uwagi na oszczędność — przeniesiona zostanie do Lublina Wkrótce więc urząd wojewódzki będzie rozporządzał szeregiem wolnych ubikacyj.

Następnie czytelnik nasz porusza sprawę lokalu stowarzyszenia urzędników państwowych, który jak wiadomo, mieści się w gmachu wojewódzkim i zajmuje 5 wielkich pokoi, prócz sali balowej (cały środkowy dół gmachu).

Zdaniem naszego czytelnika z czem i my się solidaryzujemy, stowarzyszenie urzędników państwowych nie ma przecież żadnego prawa do zajmowania w gmachu wojewódzkim bezpłatnego lokalu, który służy w przeważnej części celom rozrywkowym.

Stowarzyszenie urzędników państwowych może i powinno wynająć sobie lokal na mieście.

Gdyby więc lokal ten został opróżniony w gmachu wojewódzkim znalazłoby się pomieszczenie na apartamenta dla p. wojewody, które obecnie znajdują się w domu prywatnym, co oczywiście pociąga za sobą duży wydatek.

Rzuconą przez naszego czytelnika p o w y ż s z ą m y ś l usilnie popieramy, widząc w niej znaczną dla skarbu oszczędność, a z drugiej strony dużą wygodę dla wojewody, tembardziej, że z pięknych pokoi (sal) w gmachu możnaby uczynić naprawdę wspaniały apartament reprezentacyjny dla głowy województwa.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 27 Piątek	Dziś: Suchy dzień Jutro: Suchy dzień Wschód słońca: 6.31 Zachód słońca: 5.06

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 27 lutego.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.40. Kącik krótkofalowy. 15.50. Lekcja jęz. franc. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Wilna. 1745. Koncert ork mandolinistów 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19440. Pras. dzien. radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie repert. Warsz. teatrów miejsk. Po tr. kom. meteor., polic., sport. oraz retr. ze stacyj zagr.

WARSZAWA.

Sobota, 28 lutego.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30. Przegląd wydawn. perjodyczn. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Skrzynka pocztowa. 16.15. Wiad. Tow. Kooperatystów. 16.20. Kącik art. LSG. 16.35. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kącik dla młodych talentów muz. 17.15. Swawolne komety. 17.45. Program dla dzieci z Wilna17.55.Konc.ork.mand. 19.10 Centralne Tow. Org. i Kółek Roln. do swych człon. i ogółu rolników. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Feljeton p. t. Inteligent w wojsku. 20.15. Odczyt p. t. Lubecki. 20.30. Koncert wiecz. wyk. ork. P. R. W przerwie repert. Warsz. teatrów miejsk. 22.00. Feljeton ze Lwowa. 22.15. Utwory Chopina. 2.250. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tan. z hotelu „Polonja“.

KATOWICE.

Piątek, 27 lutego.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15 40. Kącik krótkofalowy z Warsz. 15.50. Lekcja jęz. franc. z Warsz. 16.10. Opowiastki dla dzieci starszych 16.25. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.45. Koncert. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości 19.15. Jadalne bezkręgowce. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. Po dzienniku kom. sport. 20.00. Pogad. muzyczna z Warsz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Po konc. kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. oraz nad program. 23.00. Skrzynka poezt. w jęz. franc.

Otwarcie kursów instruktorskich modelarstwa lotniczego w Dąbrowie.

Dnia 3 marca o godz. 6 wiecz., w lokalu szkoły powszechnej na Redenie w Dąbrowie zostaną otwarte pierwsze w Zagłębiu kursy instruktorskie modelarstwa lotniczego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Kursy te są organizowane przez miejski komitet LOPP. w Dąbrowie i mają na celu danie wszystkim szkołom powszechnym wykwalifikowanych kierowników modelarstwa lotniczego.

Kierownicy tacy następnie po ukończeniu kursów będą mogli już w szkołach prowadzić wykłady, co przyczyni się niezawodnie do zainteresowania młodego pokolenia lotnictwem.

Wykładać na kursach będzie inspektor gazowy komitetu okręgowego L. O. P. P. w Dąbrowie, prof. Dzioboń.

Kursy są bezpłatne.

Uruchomienie tych kursów, komitet zawdzięcza inspektorowi szkolnemu p. Luchowcowi, który odniósł się bardzo przychylnie do zorganizowania kursów, rozsyłając do szkół odpowiednie okólniki, zachęcające do popierania lotnictwa.

Tragiczna śmierć w kamieniołomach w Ząbkowicach

25 letni robotnik zmiażdżony przez kamienie.

Wczoraj w godzinach popołudniowych, w kamieniołomach Romana Zarychty w Ząbkowicach, wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 25-letni robotnik Stanisław Kalarus, mieszk. wsi Gołuchowice, gm. Siewierz, pow. zawierckiego.

Podczas rozsadzania skały na Kalarusa zwalił się stos kamieni, który formalnei zmiażdżył jego ciało. Oczywiście śmierć nastąpiła na miejscu.

Na miejsce tragicznego wypadku zjechała komisja śledcza, która badała przyczyny śmierci Kalarusa.

Czterej „kupcy” z Sosnowca skazani zostali na 6 miesięcy więzienia.

Czterech panów z Sosnowca, a manowicie: Dawid Schenkman, L. Horowitz i bracia Gelber, wpadli na pomysł łatwego zarobku.

W czerwcu ub. r. wynajęli w Nowej Wsi na G. Śląsku lokal, ozdobili go szyldem z napisem „Bazar Górnśląski“ i sprowadzili na kredyt towaru od rozmaitych firm na sumę 50 tys. zł.

Interes prosperował znakomicie dopóki towar ne został sprzedany. Skoro tylko opróżniono ostatnią półkę, „kupcy“ ogłosili niewypłacalność.

Ustanowiony zarządca masy upadłości nie znalazł w sklepie ani jednej księgi handlowej.

W Katowicach odbyła się w sądzie grodzkim sprawa przeciwko złośliwym bankrutom którzy skazani zostali po 6 miesięcy więzienia.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś — w piątek, dnia 27 lutego afisz zapowiada wesołą, o niezwykle zabawnych sytuacjach farsę J. Feydeau „DUDEK“ w doskonałem wykonaniu pp.: Kosieradzkiej, Kossakowskiej, Niczewskiej, Tańskiej, Zamorskiej, Grudniewskiego, Horowicza, Kowalskiego, Słupskiego, Szabłowskiego, Relskiego, Tańskiego i innych. Początek o godz. 8.15. Abonament ważny z 20 proc. zniżką.

W sobotę, „JEJ CHŁOPCZYK“, przebojowa, zawsze ciesząca się ogromnem powodzeniem farsa w 3 aktach R. Praxyego, ukaże się po cenach popularnych od 2.50 do 80 gr. Początek o godz. 8.15 wiecz. Abonament ważny bezproc.

W niedzielę popołudniu „GRZESZNA NOC“. Ceny popularne. Początek o godz. 4-ej.

„WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA NA ROK 1931“.

Zdarzeniem artystycznem będzie przygotowana przez teatr miejski szopka polityczna. Artyści teatrów warszawskich zaangażowani specjalnie do tego celu, recytować będą nader udany w tym roku tekst szopki, którego autorami są: Hemar, Lechoń i Tuwim.

(ol) **„Warszawska szopka polityczna“** Zdarzeniem nie lada, będzie występ w Olkuszu „Warszawskiej szopki politycznej“ na rok 1931-szy“, który odbędzie się w piątek, dn. 6 marca w sali kina „Orzeł“.

Ogólna.

(o) **KU UWADZE BEZROBOTNYCH.** Wobec tego, że z dniem 1 marca r. b. upływa termin sezonu martwego i w związku z tem bezrobotni nabierają prawa do zasiłków, zarząd funduszu bezrobocia zawiadamia, że tylko ci bezrobotni sezonowi otrzymają zasiłek, którzy pozostają bez pracy i od dnia 2 marca rb. będą zgłaszali się do kontroli przynajmniej dwa razy w tygodniu.

Zaznaczyć jeszcze należy, że punktami kontrolnemi, w tych miejscowościach gdzie niema urzędu pośrednictwa pracy lub jego ekspozytury, są magistraty i gminy.

(o) **Rekrutacja robotników do Niemiec.** Stwierdzono, że niepowołani „dobroczyńcy“ chodzą po wsiach i za opłatą zapisują łatwowiernych na roboty rolne do Niemiec. Ponieważ rekrutację robotników rolnych do Niemiec mają prawo przeprowadzać tylko państwowe urzędy pośrednictwa pracy, przeto władze emigrac. przestrzegają emigrantów, zamierzających jechać do Niemiec, aby nie pozwolili się oszukiwać i aby w razie pojawienia się we wsi osobnika, który chciałby ich zapisać na wyjazd, oddali go w ręce policji.

Z Kielc.

(k) **Walne zgromadzenie kolejarzy.** W niedzielę, dn. 1 marca b. r., w lokalu własnym o godz. 10 m. 30 rano, odbędzie się walne zgromadzenie kolejarzy, na którem złożone zostanie sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej oraz wybór nowego zarządu.

W wolnych wnioskach omawiane będą sprawy organizacyjne.

(k) **Fiasko demonstracyj komunistycznych.** Zapowiedziany przez komunistów na wczoraj „dzień głodu“, mimo kilkakrotnych zapowiedzi i wzmożonej akcji, zakończył się zupełnem fiaskiem.

Do żadnych demonstracyj nie doszło — aresztowań nie było.

(k) **Kradzież.** Gawłowi Franciszkowi, zam. we wsi Zręby, gm. Piekoszów, pow. kieleckiego w piekarni Gajka, przy ul. 3-go Maja w Kielcach skradziono z kieszeni palta 42 zł.

(k) **Z koła podchorążych rezerwy.** Realne posunięcia tej organizacji podkreślają energję młodych. Sekcja wojskowa wspólnie z takąż sekcją związku oficerów rezerwy przy współpracy inspektora P. W. rozpoczyna realizację programu. W najbliższym czasie odbędzie się szereg prelekcyj na temat wojskowy.

W dniu 12 kwietnia zapowiedziane jest uroczyste otwarcie koła przy współudziale delegacji wszystkich organizacyj.

Pozatem o szeregu innych podjętych prac znajdą zainteresowani notatki w dalszych numerach naszego pisma.

Przypominamy, że deklaracyj i informacyj udziela sekretarz koła Wacław Kwiecień, sejmik powiatowy w Kielcach.

(k) **Co się stało z walizką?** Sztajnbergowi Nucie, zam. w Kielcach przy ul. plac Marszałka Piłsudskiego nr. 15, w dniu 24 bm. na przestrzeni Warszawa—Kielce z bagażu autobusu, skradziono czy też zaginęła walizka z różną biżuterją i platerami, wartości 3000 zł.

Z Sosnowca.

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE DLA CZYTELNIKÓW „EXPRESU ZAGŁĘBIA“.

Wszyscy czytelnicy naszego pisma, a w pierwszym rzędzie robotnicy mogą korzystać z bezpłatnych porad prawnych we wszelkich sprawach, nie wyłączając spraw podatkowych. W tym celu winni zgłaszać się do redakcji w Sosnowcu, Teatralna 1-a, w godzinach od 5 do 6 popoł. z kwitami z opłaconej prenumeraty, przynajmniej za ostatnie dwa miesiące.

Porad udzielać będą pp. adwokaci, z którymi zawarliśmy odpowiednią umowę.

(s) **Ul. Dęblińska otwarta do użytku kołowego.** Prowadzone od szeregu miesięcy przy zbiegu ulic: 3 maja, Dęblińskiej i Piłsudskiego — roboty zostały ukończone.

Ul. Dęblińska i Piłsudskiego oddane zostały do użytku kołowego.

(s) **Walne zebranie klubu sportowego „Strzała“.** Zarząd klubu sportowego „Strzała“ zwołuje w dniu 7 marca b. r. o godz. 2-ej w pierwszym terminie, a w drugim o godz. 3-ej roczne walne zebranie klubu, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór nowego zarządu, wolne wnioski.

(s) **Wystawa robót kobiecych ręcznych.** Dnia 1 marca b. r., w sali związku metalowców na Pogoni, ul. Marjacka 1, otwarta zostanie jednodniowa wystawa robót kobiecych ręcznych, wykonanych przez członkinie katol. tow. polek na Pogoni. Wszyscy ci, których interesuje praca ręczna kobiet mogą zwiedzić wystawę za 20-groszową opłatą, w godzinach od 9-ej rano do 7-ej wieczorem.

Bagnetem poranił przyjaciela.

Stanisław Plewniak (Szeroka 13) i Mieczysław Fidalus (Polna 24) w Zawierciu, pozornie byli przyjaciółmi. Faktycznie zaś stosunki między nimi były z nieznanych bliżej przyczyn naprężone.

Fidalus namówił ostatnio Plewniaka na spacer za miasto. Na drodze do Ogrodzieńca wynikła sprzeczka między kompanami, która rychło zamieniła się w bójkę.

Fidalus wydobył ukryty bagnet i poranił nim ciężko Plewniaka, pozostawiając go broczącego krwią na szosie.

Po pewnym czasie przejeżdżający woźnicy zabrali rannego na wóz i oddali go pod opiekę spotkanemu posterunkowemu, który odprowadził Plewniaka do ambulatorjum, skąd odwieziono go do szpitala.

Z życia P.K.Ch. w Olkuszu

Zmiany w statucie. — Pracownicy P.K.Ch. dla bezrobotnych

Komisarz P. K. Ch. w Olkuszu wprowadził pewne zmiany w statucie P. K. Ch. zatwierdzone przez okręgowy urząd ubezpieczeń we Lwowie.

Zmiany te dotyczą paragrafu 106 normującego wynagrodzenie członków zarządu.

Według nowej zmiany par. 106 brzmi: „członkowie zarządu sprawują swój urząd bezpłatnie, jako urząd honorowy i nie mogą być jednocześnie płatnymi urzędnikami kasy. Natomiast członkom zarządu przysługuje prawo do otrzymywania odszkodowania pieniężnego, jeśli poświęcali czas dla spraw kasy z uszczerbkiem dla swych zarobków (podróże urzędowe, posiedzenia, rewizje i t. d.) i jeśli ponosili koszta dla załatwienia spraw kasy (na podstawie dowodów). Przyczem w wypadku pierwszym wysokość odszkodowania wynosi dla członków miejscowych zł. 15 dziennie, dla zamiejscowych oprócz tego ryczałt na koszt utrzymania w wysokości zł. 6. Normy te obowiązują również członków rady kasy, komisji rewizyjnej i rozjemczej.

* * *

Z inicjatywy komisarza P. K. Ch. w Olkuszu p. Milbrandta, odbyło się onegdaj zebranie pracowników tej instytucji, którzy chcąc wziąć udział w ogólnej akcji pomocy bezrobotnym postanowili na ten cel dobrowolnie opodatkować się minimum 1 proc. poborów miesięcznych.

Na zebraniu przewodniczył dr. Niepielski, który zadeklarował składkę w wysokości 2 proc. swej pensji.

Oprócz tego postanowiono zwrócić się do lekarzy P. K. Ch. z prośbą o przyłączenie się do akcji pomocy bezrobotnym, których jest około 500 w położeniu krytycznem, bez środków do życia.

(s) **Zebranie zarządu ligi morskiej i kolonjalnej.** Dziś o godz. 20-tej w lokalu własnym, przy ul. Parkowej 1 odbędzie się pierwsze konstytucyjne zebranie zarządu ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu.

(s) **„Esperanto jako roznosiciel kultury“.** Klub esperantystów w Sosnowcu urządza w sobotę, 28-go o g. 19 odczyt w lokalu własnym, ul. Wspólna 4.

Wejście 50 gr., dla członków klubu i słuchaczów kursu esperanta wstęp bezpłatny.

(s) **Kurs dla bibljotekarzy** organizacyj społeczno - robotniczych zostanie otwarty nie 28-go, lecz 1-go marca, w niedzielę, o godz. 10 rano, w sekretarjacie TUR., ul. Wspólna 4 w Sosnowcu.

(s) **Przedstawienie amatorskie.** W dn. 1 marca br. o godz. 19.30, w sali gimnastycznej przy seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu, staraniem sekcji kulturalno - oświatowej, pod kierownictwem znanego reżysera p. W. Kozłowskiego, odegrane zostaną 2 sztuki sceniczne p. t. „Chłopi Arystokraci“ 1 aktówka, oraz „Majster i Czeladnik“ w 2 aktach.

W czasie przerw będzie koncertować własna orkiestra symfoniczna.

(s) **„Jak zapobiegać nerwowości u dzieci“.** W ub. niedzielę odbył się odczyt dr. Ingstera „O zapobieganiu nerwowości u dzieci“. Ciekawy temat zgromadził licznie zainteresowane matki i sfery nauczycielskie.

Prelegent w przystępnem opracowaniu, krótko i interesująco przedstawił objawy, przyczyny i skutki nadwrażliwości dzieci, kończąc apelem, aby rodzice starali się wykorzystać każdą sytuację w nastroju swego dziecka i zamienili ją na radosną chwilkę szczęścia w jego życiu.

Pogoda dziecka, jest jednym z pierwszych warunków uzdrowienia nerwowości.

Miarą zainteresowania i zdobytego zaufania były liczne pytania słuchaczek po odczycie, na które prelegent udzielał odpowiedzi.

Z Będzina.

(b) **Kradzież sklepowa.** H. Londonowi, Małachowskiego 36, skradziono ze sklepu sztuczkę materjału na ubranie. W związku z tą kradzieżą został przez policję zatrzymany Bronisław Wojtalik, bez stałego miejsca zamieszkania, którego przekazano władzom.

Z Czeladzi.

(c) **Odczyt o gruźlicy.** Staraniem zarządu domu ludowego na Saturnie, w niedzielę, dn. 1 marca br., w lokalu własnym, o godz. 7 wieczorem, wygłoszony zostanie odczyt o gruźlicy, bogato ilustrowany przeźroczami. Wstęp na odczyt bezpłatny.

(c) **Odczyt w zw. podof. rez.** W dniu 1 marca zarząd koła podof. rez., w szkole przy ul. Będzińskiej, urządza zebranie, na którem zostanie wygłoszony odczyt z dziedziny wojskowej.

Początek zebrania o godz. 9 rano.

(c) **Repertuar kin.** Kino teatr „Czary“: — Wróbelki“ z Mary Pickford.

CHARLES READE i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.

(Z angielskiego).

89

W tym celu wstąpił pewnego dnia na wzgórek, gdzie złożone były gałęzie na ogień.

Była godzina jedenasta rano. Nim wszedł na wzgórze, rozejrzał się dokoła po morzu, ale na horyzoncie nigdzie żadnego żagla, ani masztu nie zobaczył.

To też, wszedłszy na szczyt skały, spojrzał tylko na słup z sygnałem, czy nie pochylił się — i już miał wracać do domu, gdy przypadkiem rzucił okiem na morze — i, o dziwy! — ujrzał przed sobą okręt, zmierzający prosto ku wyspie.

XXXVI.

Nie dowierzał własnym oczom, przecierał je i znowu patrzał.

Nie — nie było to złudzenie — widział wyraźnie okręt.

Tak to często bywa, że oczekiwane przychodzi wówczas, kiedy się go najmniej spodziewamy.

Na niebie nie było ani plamki, ani wiatru, morze spokojne, a o pięć może mil od wyspy widział Hazel zbliżający się do wyspy okręt, wyraźnie żaglowiec.

Nareszcie podniósł się lekki wiatr i okręt posuwał się naprzód w prostym kierunku.

Wzruszony do głębi, pobiegł Hazel z nowiną czemprędzej do Heleny.

Ale w drodze oziębiła go myśl: „Okręt ten rozdzieli mnie z nią“.

Zapanował energicznie nad tem uczuciem, a gdy zeszedł na pochyłość u stóp której pracowała Helena, wzniósł kapelusz w górę i zawołał radośnie: zwycięstwo!

Helena zerwała się gwałtownie, bo nie widziała go jeszcze tak do głębi wzruszonego.

— Dobre wiadomości! — wołał Hazel — ważne wiadomości! okręt pojawił się niedaleko! Jest pani uratowana!

Serce jej zadrżało z radości.

— Okręt? — zawołała. Gdzie, gdzie?

Niedaleko od wyspy — zasłania go tylko wysokie, skaliste wybrzeże, ale najdalej za pół godziny ujrzy go pani własnemi oczyma. Chwała Najwyższemu! Przygotuj swoje rzeczy — hurra! To ostatni dzień naszego pobytu na wyspie.

Wymówił to wzruszony do głębi, ale blada twarz jego sprzeczała się z radosnym tonem w głosie. Był bardzo zmieszany.

Spostrzegła to Helena i jakkolwiek brała się skrzętnie do przygotowań do podróży, zakręciły się jej w oczach łzy. Zdarzenie to było tak doniosłe, że niepodobna było oprzeć się mu, oboje byli wstrząśnieni do głębi.

Biegali jak opętani, biorąc w ręce rozmaite przedmioty i porzucając je znowu.

Okręt się jednak nie zjawiał i to otrzeźwiło ich z szału.

Pobiegli więc po wydmach piaszczystych ku skale, skąd mogli widzieć wybrzeże, stykające się z morzem, ale z tej strony nie było, ani śladu okrętu, który musiał już dawno pominąć tę okolicę. Hazel myślał, że okręt rzucił już gdzieś kotwicę.

— Kochany przyjacielu! — odezwała się Helena — czy się pan nie łudzi? czy pan w samej rzeczy widział okręt? Bo ta wyspa rozbudza w dziwny sposób fantazję. Pewnego dnia, wydało mi się, że widzę okręt, szybujący w obłokach. A!! krzyknęła bo nagle ukazał się, okręt tak blisko, że zdawało się, że już przybija do zatoki — ale statek płynął sobie zwolna dokoła skał.

— Czy poszaleli!! — zawołał Hazel — żeby tak opływać wyspę? Ach zapewne ujrzeli moje przestrogi.

Okręt posuwał się dziwnie jakoś chwiejąc się i przystawając jak zmęczony człowiek.

Hazel przypisywał to obawie najechania na rafy, sygnalizowane przezeń.

Poszli zatem oboje na wyżynę, zwaną telegrafem, ażeby prędzej oznajmić ludziom na okręcie o swojej bytności.

Gdy spojrzeli zgóry na okręt, nie mogli pojąć jego manewrów. Chwiał się na wszystkie strony jak pijany. Wpłynął nareszcie do zatoki i powinien już teraz zarzucić kotwicę.

Ale nie, znowu popłynął dalej na pełne morze, jakby porwany wiatrem.

Teraz dopiero przekonali się oczekujący odeń zbawienia, Helena i Hazel, że okręt ten niema zamiaru się zatrzymać.

Daremne były ich radosne okrzyki, daremne posyłanie znaków.

Cóż to za potworni ludzie musieli być na tym okręcie, że się nie zatrzymali, widząc opuszczonych rozbitków dających im rozpaczliwe znaki!

d. c. n.

Zjazd kół gospodyń wiejskich w Zawierciu.

W sali posiedzeń sejmiku w Zawierciu, odbył się pierwszy na terenie powiatu zawierckiego zjazd kół gospodyń wiejskich, celem którego było zorganizowanie powiatowej sekcji kół gospodyń przy okręgowem towarzystwie organizacji i kółek rolniczych w Zawierciu.

Zjazd otworzył prezes okręgowego t-wa, starosta Konopacki, w obecności delegatek: p. Przybyszewskiej, kierowniczki wydziału kół gospodyń wiejskich centralnego towarzystwa i p. Stefanji Niżańskiej inspektorki wojew. tow., oraz przedstawicielek kół gospodyń wiejskich licznie na zjazd przybyłych.

Starosta Konopacki w swem przemówieniu zaznaczył, że do pracy na terenie powiatu przywiązuje szczególniejsze znaczenie, ponieważ nie ogranicza się ona tylko do szczupłych ram gospodarstwa domowego, ale tam gdzie mężowie są zatrudnieni w fabrykach, obejmuje całość gospodarki rolnej i dlatego właśnie każda kobieta powinna być obywatelką kraju, świadomą swych zadań i dążeń.

Do prezydjum zjazdu, powołano na przewodniczącą dr. Piątkowską; porządek dzienny obejmował: sprawozdanie z działalności kół za rok ubiegły, sprawozdanie powiatowej instruktorki kół gospodyń wiejskich za rok 1930-31 i plan pracy i budżet sekcji kół gospodyń wiejskich na rok 1931-32. Nad sprawozdaniami wywiązała się dość ożywiona dyskusja.

Omawiano ważne sprawy dotyczące gospodarki rolnej. Zastanawiano się nad podniesieniem produkcji poszczególnych gałęzi gospodarstwa i jakości wyprodukowanego materjału, szukając w ten sposób wyjścia z ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazło się polskie rolnictwo.

W końcu zebrania przystąpiono do wyboru przewodniczącej sekcji i członkiń zarządu. Przewodniczącą sekcji wybrano, p. Zofję Piątkowską z Siewierza, na czł. zarządu: p. Józefę Białową, z Żelisławic, p. Celinę Kierssznowską (nauczycielkę szkoły rolniczej z Koziegłów), p. Kazimierę Golę z Poręby i p. Franciszkę Wyszyńską z Żelisławic, na zastępczynie: p. Marję Wernerową z Koziegłów i p. Agnieszkę Mościńską z Koziegłówek.

Z życia związku straży ogniowych okręg. olkuskiego.

Stanowisko instruktora okręgowego na powiat olkuski objął starszy instruktor Nikodem Kałkowski, który z dn. 15 bm. rozpoczął lustrację i przeszkolenia poszczególnych straży ogniowych.

W związku z tem zarząd okręgu poleca wszystkim strażom ogniowym uporządkować sprawy organizacyjno-administracyjne oraz gospodarczo-finansowe.

Dn. 1 marca b. r. odbędzie się posiedzenie zarządu okręgu z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie; 2) odczytanie i przyjęcie protokułów zarządu i prezydjum; 3) przedstawienie nowych członków zarządu; 4) wybór wiceprezesa okręgu; 5) przemówienie i sprawozdanie instruktora; 6) sprawozdanie skarbnika; 7) ważniejsze korespondencje; 8) urzędowanie w biurze członków zarządu; 9) odprawa naczelników rejonowych 22-3-31 r.; 10) walne zgromadzenie okręgu dn. 12-4--31 r.; 11) wylosowanie trzech członków zarządu; 12) ustalenie terminu posiedzenia kom. rewizyjnej; 13) otwarcie konta czekowego w P. K. O.; 14) zeszłoroczne zawody okręgowe; 15) odznaczenia; 16) motoryzacja straży w powiecie; 17) wolne wnioski (na piśmie).

Ze względu na ważność spraw uprasza się o punktualne stawiennictwo.

Krwawa bójka na noże w Kielcach

Ugodzony bagnetem pozostał na pobojowisku.

Onegdaj o godz. 11 w nocy, ulica Lipowa w Kielcach, była terenem krwawej walki mocno podchmielonych awanturników, która zakończyła się

ciężkiem poranieniem

Stefana Gruszki, zam. w Kielcach, przy ul. Lipowej nr. 109.

W jednej z restauracyj kieleckich zabawiało się

dobrane towarzystwo

w osobach: Antoniego Skorodzieja i Antoniego Osmana zam. w Kielcach przy ul. Lipowej nr. 68.

Po wypiciu kilku głębszych weseli kompanowie, postanowili opuścić gościnne progi przybytku Bachusa.

Po wyjściu na ulicę towarzysze od kieliszka spotkali odwiecznego swego wroga Stefana Gruszkę, który również był nieco podchmielony. Pijani wszczęli między sobą awanturę, która wkrótce przemieniła się

w krwawą bójkę na noże.

Antoni Skorodziej zadał Gruszce kilka

pchnięć sztyletem w rękę.

Pozatem Gruszka odniósł ciężkie obrażenia głowy i całego ciała.

Gruszka po otrzymaniu pchnięcia bagnetem upadł, zalewając się krwią. Skorodziej i Osman zbiegli.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła poszukiwania.

Gruszce udzielono natychmiast pomocy lekarskiej. Stan jego jest ciężki — nie grozi mu jednak śmierć.

Powodem bójki były stare porachunki osobiste.

Lokomotywa śmierci

Pijany maszynista zabił 6 ludzi.

Jak pojmują swe obowiązki maszyniści kolejowi w Rosji sowieckiej, dowodzi proces, wytoczony w Briańsku maszyniście Nosowowi, należącemu oczywiście do partji komunistycznej.

Na stacji Odrińsk na Ukrainie, Nosow odczepił swój parowóz i udał się do sąsiedniej wsi,

aby się nieco „pokrzepić“.

Zabawa trwała dwie godziny. Wrócił z niej w doskonałym humorze i w towarzystwie krewniaków swych i znajomych, których

wszystkich zaprosił na parowóz.

Całe towarzystwo, złożone z kilkunastu ludzi, powłaziło do węglarki, a częściowo uczepiło się stopni i Nosow puścił w ruch maszynę.

Zaczęła się

karkołomna jazda

w szalonem tempie.

Pijany maszynista ani nie zwracał uwagi na tor, ani na mijane stacje. W drodze kończono jeszcze pijatykę, gdyż każdy miał przy sobie pewien zapas wódki. W ciągu dwóch godzin takiej jazdy Nosow przejechał sześć osób, ale to wcale nie wpłynęło na zwolnienie tempa. Dopiero bezpośrednio przed stacją końcową Nosow kazał zejść swym towarzyszom z parowozu i

wypiwszy nieco nafty,

co podobno zabija zapach alkoholu, zgłosił się do władzy przełożonej.

Córka zabiła matkę

za to, że odstraszała jej konkurentów.

W niemieckiem miasteczku Oberusel w górach Taunus wszyscy znali doskonale wdowę Zuzannę Trauth

Pani Trauth uchodziła przed wojną za najbogatszą kobietę w miasteczku, a i teraz jeszcze posiada olbrzymie ilości ziemi, wszelakiego dobytku i gotówki.

Mimo bogactw, prowadziła tryb życia nędzarki.

Chodziła w łachmanach, nie trzymała służby; dom jej był zaniedbany i brudny.

Zuzanna Trauth miała jedyną 26-letnią córkę.

Dziewczyna, nie mogąc się pogodzić z matką, wyprowadziła się z domu i samodzielnie zarabiała na życie, jako stenotypistka w fabryce.

Po jakimś czasie jednak, matka zagroziła, że ją wydziedziczy, o ile nie powróci do domu.

Dziewczyna wróciła i napróżno starała się

wprowadzić jakiś porządek do domu i zarządu majątkiem.

Między córką a matką wybuchały stale awantury.

Sąsiedzi opowiadali, że córka czyniła matce wymówki z powodu odstraszania jej konkurentów.

Przed paru dniami Zuzannę Trauth znaleziono w łóżku martwą.

Umarła naskutek rany, zadanej jej jakiemś ciężkiem narzędziem, oraz przecięcia arterji na szyi.

Ponieważ mieszkanie nie wykazywało śladów rabunku: szafy ani kasa były nietknięte, więc

podejrzenie padło na córkę.

Aresztowano ją.

W miasteczku i okolicy panuje wielkie wzburzenie.

(c) **Z dotychczasowej działalności komitetu pomocy biednym w Czeladzi.** Komitet pomocy biednym uruchomił już kuchnię dla najbiedniejszych w mieście. Kuchnia funkcjonuje b. sprawnie dzięki ofiarności kilku jednostek, a szczególnie pań, które wykonują obowiązki, nie narażając kuchni na wydatki związane z utrzymaniem personelu.

W pierwszej dekadzie od 16 — 26 b. m. kuchnia wydała 1200 obiadów, t. j. po 120 obiadów dziennie.

Wydawane porcje w zupełności zaspakajają potrzeby biednych.

W następnej dekadzie ilość obiadów będzie zwiększona do 250 dziennie, co przy obecnych funduszach stanowi maksimum wysiłku komitetu. Dotychczas z finansową pomocą przyszli komitetowi: magistrat m. Czeladzi, cech rzeźniczy, pracownicy magistratu, związek kupców chrześć. i żyd. oraz nauczycielstwo.

Największe sumy złożyli: magistrat 500 zł., cech rzeźniczy 400 zł. Zdrowy ten odruch miejscowego społeczeństwa godny jest uznania. Aby akcję pomocy biednym uczynić powszechną komitet tą drogą zwraca się do wszystkich organizacyj na terenie Czeladzi, towarzystw węglowych, firm przemysłowych, które są w posiadaniu list ofiar komitetu obywatelskiego, z prośbą o łaskawe wpłacenie zadeklarowanych ofiar.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: — „Pocałunek“. Kino Apollo: — „Dzika kotka“.

Z Zawiercia.

(z) **Echa wykrycia drukarni komunistycznej pod Zawierciem.** W związku z notatką naszą o wykryciu drukarni komunistycznej pod Zawierciem, p. Wł. Czaj wyjaśnia, że w czasie jego nieobecności przyszli do niego Stanisław Wróbel i Antoni Kozior, którzy żonie powiedzieli, iż chcą napisać parę listów, na co żona się zgodziła.

P. Czaj stwierdza, że z partją komunistyczną nic niema wspólnego i nigdy do niej nie należał. Nazwisko jego wplątane zostało do sprawy wskutek niejasnego oświadczenia Wróbla.

Z Myszkowa.

(m) **Posiedzenie rady gminnej i kółka rolniczego.** W dniu 28 lutego r. b., o godzinie 6-ej wieczorem, w sali gminnego w Myszkowie odbędzie się posiedzenie rady gminnej.

W dniu 1 marca r. b., o godzinie 5-ej popołudniu odbędzie się walne zebranie członków kółka rolniczego w sali urzędu gminnego w Myszkowie.



P. Roman Kryłoszański, dzierżawca bufetu I i II klasy na dworcu, sędzia handlowy i radca izby przem. handl. w Sosnowcu, b. prezes honorowy stowarzyszenia restauratorów Zagłębia Dąbrowskiego.

(m) **Z życia związku podoficerów rezerwy w Myszkowie.** W lokalu urzędu gminnego w Myszkowie, pod przewodnictwem prezesa związku p. Młynarskiego odbyło się zebranie nowowybranego zarządu koła związku.

Nowa placówka ma duże potrzeby, z których najważniejszą jest sprawa własnego lokalu, gdzieby związek mógł odbywać posiedzenia, a członkowie czynni słuchać fachowych wykładów. Zarząd powołał komisję złożoną z pp. Ryszarda Winiarskiego, Natana Bomsa i Gorgonjusza Manko, która zajmie się wyszukaniem lokalu. Ustalono terminy odbywania posiedzeń zarządu i wyznaczono walne zebranie członków na dzień 8 marca, o godzinie 10-ej rano, w sali urzędu gminnego.

(m) **Ze związku kupców i rzemieślników żydowskich w Myszkowie.** Odbyło się posiedzenie nowowybranego zarządu związku kupców i rzemieślników, na którem dokonano wyboru władz związku: prezes Winter Fiszel, wice - prezes Szlama Snopkowski, sekretarz Moszek Rajchman, kasjer Daniel Krzanowski, członkowie zarządu: Icek Warszawski, Josek Majtlis, komisja rewizyjna: Balzam Herman, Lejbuś Szwimer i Jakób Wajslic.

Z Olkusza.

(ol) **Nominacje w policji.** W ostatnich dniach zaszły pewne zmiany i awanse wśród policji pow. olkuskiego. Na stanowisko komendanta posterunku w Sułoszowej mianowany został st. post. M. Łydka z posterunku Bolesław, gdyż dotychczasowy komendant post. w Sułoszowej, przodownik Lech objął takież stanowisko w Skale, na miejsce przeniesionego w stan spoczynku st. przod. Ciochonia.

Z posterunku Ojców mianowany został st. post. Milejski komendantem post. Zarzecze, gdyż dotychczasowy komendant st. post. Bigaj z powodu choroby przeszedł w stan spoczynku.

(ol) **Przedstawicielka min. pracy w Olkuszu.** W dniu 25 bm. przybyła do Olkusza inspektorka ministerjum pracy i opieki społecznej p. H. Krachelska, celem zbadania warunków pracy kobiet i małoletnich. Inspektorka zwiedziła fabrykę „Olkusz“ w towarzystwie inspektora pracy 21 obwodu inż. Kuliczkowskiego, oraz lekarza powiatowego dra Zakrzewskiego.

„Ma zaszczyt zaprosić na swój proces o morderstwo...”

Jednocześnie przeprasza za to, że w więzieniu.. utyła

Przed sądem przysięgłych w Wersalu osławiona już we Francji i zagranicą lady Owen będzie odpowiadała za zamordowanie żony swego kochanka.

Lady Owen, o której zbrodni donosiliśmy w swoim czasie, jest

skończonym typem współczesnej wampirzycy.

Liczy ona obecnie lat 38.

Francuzka, pochodząca z Hawru, jako siedemnastoletnia dziewczyna wyjechała do Londynu i tu, mając lat 22, poślubiła 60-letniego kupca londyńskiego Owena, któremu za zasługi podczas wojny dano tytuł lorda.

Lady Owen olśniewała w towarzystwie angielskiem swą urodą i kokieterją, a także zdolnościami tanecznemi, któremi popisywała się nader chętnie.

Wkrótce potem, lord Owen umarł. Lady Owen została jako

25-letnia piękna wdowa, właścicielka miljonowego majątku.

W towarzystwie pewnego bogatego Argentyńczyka udała się wdowa do Paryża.

Tu poznała młodego lekarza, nazwiskiem Gastaud, który spodobał się jej ogromnie. Zaczęła go atakować. Doktór nie oparł się czarom pięknej lady, przyjął od niej nawet pożyczkę, w wysokości 100 tysięcy franków na rozszerzenie kliniki.

Ale gdy lady Owen natarczywie żądała, by się rozwiódł, Gastaud opamiętał się. Zwrócił wampirzycy jej pieniądze i zerwał z nią ostatecznie. Wówczas lady Owen, po symulacji samobójstwa, gdy i to jej nie pomogło, postanowiła rzecz okropną.

Wpadła do mieszkania lekarza

i pięcioma wystrzałami rewolwerowemi zabiła jego żonę.

Osadzono ją w więzieniu, gdzie do chwili procesu przesiedziała 8 miesięcy.

W więzieniu ani na chwilę nie wyszła ze swej roli światowej damy, doprowadzając, zresztą, swemi kaprysami władze więzienne do rozpaczy.

Skarżyła się, że nie może widywać się bez ograniczeń z krawcową, manikurzystką i fryzjerem. Największą jej troską była obawa, by na skutek braku ruchu nie utracić linji.

Przed procesem rozesłała ona do redakcyj paryskich liściki, z prośbą, by nie brano jej za złe, jeżeli

w więzieniu utyła, lub zbrzydła,

bo ona robiła co mogła, by utrzymać swoją urodę.

Wytworni znajomi lady Owen otrzymali przed procesem zaproszenia na czerpanym papierze. Brzmiały one: „Lady Owen ma zaszczyt zaprosić na swój proces, który rozpocznie się dn. 23 lutego 1931 r. w Wersalu“.

Zbrodniarce grozi kara od 5 lat do dożywotniego więzieina.

Polowanie na ulicach miasta.

Łobuzerja, przechodnie i policjanci w nagance na strusia

Stolica Australji, Sydney, była widownią oryginalnego polowania, jakie odbyło się na jej przedmieściu Redfern, najgęściej zaludnionem ze wszystkich tamtejszych peryferyj, i zamieszkałem wyłącznie przez ludność robotniczą.

Oryginalność polowania polegała na tem, że zwierzyną ściganą był

australijski struś,

zwany Emu, a myśliwymi cała zgraja uliczników oraz kilku policjantów i przypadkowych przechodniów

Ptak prawdopodobnie wymknął się z jednej z farm podmiejskich, gdzie hodują strusie, a przestraszony okrzykami chłopców, puścił się,

w panicznej ucieczce

ulicami miasta, podczas gdy tłum ścigających go i krzyczących w niebogłosy chłopców rósł z każdą chwilą, tamując ruch uliczny. W końcu wezwano policję, ale i tej nie odrazu udało się ująć niezwykłego zbiega, a tem mniej rozproszyć zbiegowisko uliczników. Wreszcie jeden z policjantów uchwycił strusia za jego długą szyję, ale ptak bronił się rozpaczliwie i

wierzgał

niebezpiecznie swemi silnemi nogami. Widząc jednak przeważającą siłę przeciwnika pogodził się ze swym losem, i już tylko zastosował bierny opór, siadając na środku ulicy, skąd

nie dał się ruszyć.

Dopiero gdy nadbiegł właściciel zdołano usunąć uparte ptaszysko, które w ciągu pół godziny dostarczyło ubogiej ludności przedmieścia prawdziwie „kinematograficznych“ emocyj.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE.

PALACZ maszynista znający się na lokomotywie i lokomobili również na kotłach parowych, poszukuje posady. Wiadomość w administracji „Expresu“.

POTRZEBNY uczeń na praktykę ewentualnie na dokończenie. Zakład fryzjerski Herczykowicza, Zagórze, Miraszewskich 28.

GOSPODYNI energiczna, pracowita, niezależna, wiek średni, poszukuje posady w restauracji, pensjonacie lub w domu prywatnym. Zna wszechstronnie gospodarstwo, szycie, kuchnię, wychowanie i pielęgnowanie dzieci. Oferty do „Expresu“ Sosnowiec pod „Stefanja“.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski od zaraz. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja Nr. 9, Tajchner.

POTRZEBNA niańka do dziecka. Zgłaszać się: Sosnowiec, Marjacka 16 do gospodarza.

Kupno i sprzedaż.

Z POWODU wyjazdu interes dobrze prosperujący do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Będzińska 31, u gospodarza.

SPRZEDAM dom razem z zabudowaniami i gruntem. Wiadomość: Poczta i gmina Siewierz, wieś Kuźnica, Św. Jana. Paweł Dydak.

NUMERY przepisowe do numeracji mieszkań. Poleca w cenie 15 gr. Kaczmarek. Sosnowiec, Ciasna 8 w podwórzu.

LOKALE.

MIESZKANIE kawalerskie do wynajęcia. Pogoń. Orla 14.

DO wynajęcia mieszkania jednopokojowe, pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią. Będzin, ul. Nowa, obok poczty. Solidnym za miesięczną opłatą.

Zgubione dokumenty.

BIERAŃSKI Stefan zgubił dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. Będzin w 1930 roku.

KOPEL Abramowicz zgubił dolarówkę nr. 639122, proszę o zwrot. Sosnowiec, Grochowa 1.

WOJCIECHOWI Sykulskiemu i Katarzynie Sykulskiej zam. w Zagnańsku, skradziono 2 dowody kolejowe, wydane przez Dyr. kolei państw. w Radomiu, które się unieważnia.

PROSZOWSKI Wojciech zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MUDYNA Władysław zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

HERSZEL Hamburger zamieszkały w Będzinie, przy ul. Sączewskiego 27, zgubił książkę wkładkową na sumę 500 dolarów, wydaną przez Spółdzielczy Bank Kredytowy w Będzinie w dn. 28. XI. 1930 r. Opatrzono numerem 221. Co niniejszem unieważnia się.

MATAK Jan roczn. 1903 zgubił zaświadczenie komisji poborowej, wydane przez komisję poborową w Kielcach, które się unieważnia.

ANTONI Baran zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

CHAIM Hersz Zgniłek zgubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez Magistrat w Sosnowcu.

RÓŻNE.

ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych. kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią,wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

ZA długi męża Henryka Czernika z Niwki nie odpowiadam, żona Helena Czernik, Florjańska 36.

PODZIĘKOWANIE. Za upominek, który otrzymałem za długoletnią pracę w Modrzejowskich Zakładach, składam serdeczne podziękowanie: W-nej Dyrekcji, W-nym Inżynierom, W-nym Urzędnikom, W-nym Majstrom. L. Zawadzki.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 26. 2.

Warszawa — Dol. 8.90 3/4
Nowy - Jork 8.913
Londyn 43.35 1/4
Paryż 34.97
Wiedeń 125.33
Praga 26.42 i pół
Włochy 46.72 i pół
Belgja 124.40
Szwajcarja 171.87
Berlin 212.00
Dol. War. pr. obrt. 8.91
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 50.00
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 96.00 — 95.75
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.00
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 26. 2.

Bank Polski 136.50 — 135.00 — 135.50
Modrzejów 7.75
Tendencja bez czynna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 26. 2.

Żyto cena tranz. 18.40 — 18.00
Pszenica cena tranz. 23.15
Mąka żytnia 28.00
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie niejednolite.

2 SAMOCHODY ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

W ROKU 1930 wystawiłem 3 weksle na sumę 500 zł. in blanco siostrze swojej Katarzynie, które zostały w Krakowie zagubione, powyższe unieważnia się. Jan Kiszka, poczta Olkusz, Sułoszowa.

SERDECZNIE, szczerze, troskliwie zaopiekuje się osobą słabą lub ułomną za pomoc w uzyskaniu stałej pracy. Czterdziestoletni zdolny bez nałogów, charakter niezawodny. Łask. zgł. „Expres Zagłębia“. Sosnowiec, pod „Zadowolenie“.

WZYWAM firmę W. Pająk, zakłady mechaniczne w Dąbrowie Górniczej, o uregulowanie mi sumy 200 złotych, bo w przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową. Władysław Suchanowski.

NINIEJSZYM zawiadamiam członków cechu fryzjerów Dąbrowy, iż w dniu 1 marca w lokalu Towarzystwa Rzemieślniczego, ul. Kościuszki, odbędzie się ogólne zebranie o godz. 3-ej w pierwszym terminie, o 4-tej w drugim terminie, na które proszę o przybycie.
Prezes Opielak.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.